



UNIwersytet GDAŃSKI



Wydział Filologiczny

Gdańsk, 5 listopada 2018

Dr hab. Tomasz Swoboda, prof. nadzw.

Uniwersytet Gdański

Instytut Filologii Romańskiej

Katedra Literatur Romańskich

Recenzja rozprawy doktorskiej pani mgr Clary Zgoły zatytułowanej *Les identités urbaines des romanciers parisiens de l'après-guerre jusqu'à l'extrême contemporain* [Miejskie tożsamości powieściopisarzy paryskich od drugiej poł. XX wieku do współczesności]

Na 276 stronach wzbogaconych o 14 stron bibliografii, jak również o 19 wywiadów, jakich udzielili Autorce omawiani przez nią pisarze – wywiadów, które nie zostały wprawdzie włączone do rozprawy, lecz mimo to stanowią jak gdyby jej implicytny aneks – przedstawiona przez panią mgr Clary Zgołę praca doktorska proponuje studium autobiograficznego pisania o mieście, wprowadzenie do *culture urban studies*, a także analizę kulturowej tożsamości Paryża we współczesnej powieści. Choć tematy te były już przedmiotem badań akademickich – do których czytelnik jest przez Autorkę systematycznie odsyłany – to nie poświęcono im dotąd żadnej podobnie skomponowanej rozprawy i już za to Doktorantce należą się słowa uznania.

Recenzowana praca, napisana wysokiej jakości francuszczyzną – zawierająca jednak, niestety, sporo literówek (rozsianych po całej pracy, lecz szczególnie licznych w ostatniej części) i parę technicznych niekonsekwencji (jak zmiana systemu odsyłaczy na s. 20, brak odniesień do Adorna na s. 169-171, niewłaściwe przypisy na s. 269 itd.) – opiera się na dogłębnej znajomości literatury współczesnej, jak również na bardzo solidnych podstawach

metodologicznych w zakresie badań miejskich. Dokonane przez panią Zgołę wybory dotyczące treści analiz są na ogół trafne, choć niektóre fragmenty rozprawy nie ucierpiałyby, gdyby towarzyszący im kontekst historyczny i ideologiczny był bogatszy czy też bardziej doprecyzowany.

Przyjęta przez Autorkę struktura pracy pozwala na konsekwentne przeprowadzenie wywodu i spójną prezentację poszczególnych tematów, począwszy od charakterystyki kulturowych badań miejskich, przez poetykę buntu, pisanie w drodze i pamięć dzielnicy aż po eksplorowanie miasta przez obcego. Pomimo zbyt pospiesznie napisanej ostatniej części – czego dowodzą nie tylko liczne językowe usterki, lecz także schematyczne potraktowanie poszczególnych tekstów – układ ten pozwala Doktorantce spożytkować podstawowe kategorie kulturoznawcze i zaproponować porównawcze zestawienie najnowszej powieści o Paryżu z paryską literaturą miejską drugiej połowy XX wieku. Dzięki tej strukturze i bogactwie analiz Autorce udaje się pokazać pisarstwo powieściowe jako szczególny *modus* zamieszkiwania miasta. Realizuje ona także cel polegający na przedstawieniu różnych sposobów stwarzania i odkrywania Paryża poprzez literacką opowieść.

I tak, w pierwszym rozdziale – najdłuższym i najbogatszym, jeśli chodzi o interpretacje – Doktorantka bada paryskie poetyki buntu, od sytuacjonizmu przez Maj 1968 roku po lata osiemdziesiąte i tak zwane „pokolenie Palace”. Liczne powieści, które wraz ze swoimi autorami – służącymi tu przykładem drogi egzystencjalnej, społecznej i zawodowej, również uwzględnianej w tej socjokrytycznej analizie – stają się tu przedmiotem namysłu, dostarczają Autorce interesujących przykładów zmian miejskiej topografii. W centrum uwagi staje tutaj dzielnica Hal, której egzemplaryczną rolę podkreśla Doktorantka głównie dzięki powieściom Benoît Duteurtre’a i goszczącego niedawno w Polsce (przy okazji obchodów 50-lecia Maja ’68) Oliviera Rolin, autora paradygmatycznego utworu *Le tigre en papier*. Maj ’68, traktowany w tym rozdziale jako chrononim, służy tu jako punkt odniesienia dla późniejszych praktyk kontrkulturowych, związanych z takimi zjawiskami jak *clubbing*, *DIY* czy *queer*. Dzięki temu zestawieniu pani Zgoła wyodrębnia kolejne przestrzenie analityczne, do których należą między innymi heterotopie, prawo do miasta, obieg afektów i dryf.

Rozdział drugi poświęcony jest specyficznym formom bycia w mieście, przede wszystkim zamieszkiwania go w ruchu. Z tego względu pani Zgoła poddaje analizie współczesne powieści o „miejscach poszerzonych” Paryża – w szczególności o dworcach – oraz o podróżowaniu metrem. Teksty m.in. Joy Sorman, Régine Robin, Anne Savelli (często pisanej błędnie „Sevalli”) i Bertranda Guillota pozwalają Autorce wyróżnić nowe formy bycia-w-mieście-

poprzez-pisanie, takie jak tworzenie *in situ*, pisanie immersyjne, interfejsowe i internetowe, oraz zbadać wzajemne relacje między tymi formami a miejskim otoczeniem.

W rozdziale trzecim pani Zgoła skupia się na życiu w mieście w mikroskali, to znaczy na powieściopisarstwie paryskim rozumianym jako archiwum pojedynczej dzielnicy. Pojawia się tutaj – przywołana na przykładzie tekstów wspomnieniowych (Bialot, Raczymov, Jonquet) i powieści (Cornuault, Zylberman, Labrune) – kategoria miejskiej, przestrzennej i lokalnej tożsamości, rozumiana na różne sposoby, które Autorka omawia jako tematy geografii zmysłowej czy też przestrzennego zakorzenienia. Druga część rozdziału, w której utwory Thomasa Clerca, Philippe’a Le Guillou i Héléne Mitterand interpretowane są na tle klasycznych tekstów Georges’a Pereca i Borisa Viana, przynosi cenne uwagi na temat miejsc autobiograficznych i życia codziennego na poziomie lokalnym, prowadzące do opisu figury pisarza jako aktanta działającego na konkretnym terytorium.

Rozdział czwarty jest ciekawym, choć nieco zbyt pobieżnym, przeglądem strategii pisarskich stosowanych przez figurę „obcego w mieście”. Każda z omówionych powieści – *Un nègre à Paris* Bernarda Dadiégo, *La ville de Paris* Gérarda Gavarry’ego, *Enquête sur des lieux* Petra Krála, *Au pied de la butte* Vicente’a Ulive-Schnela, *Paris insolite* Jean-Claude’a Cléberta, *75* Anny-Louise Milne i *Jours d’exil* Juliette Kahane – proponując zupełnie inny obraz miasta i jego reakcji na przestrzenną i kulturową intruzję, na swój sposób potwierdza jedną z tez rozprawy, wedle której nie istnieje coś takiego jak Paryż, a jedynie fantasmagoryczna i realistyczna zarazem wizja, utkana z różnych tworzących ją opowieści.

Geokrytyczna analiza, jaką proponuje pani Zgoła, prowadzi do zakwestionowania wielu paryskich mitów, w tym niezwykle silnie zakorzenionego mitu miasta zbuntowanego. Podważa również oficjalny obraz miasta, przeciwstawiając mu idiosynkrazje każdej z autorek i każdego z autorów, którzy wykorzystując pokoleniowe doświadczenia proponują jednak – każdy na swój sposób – osobliwe ujęcie w formę „roboczych idei”, o których pisze Héléne Bleskine. Nieustanne i bardzo przekonujące przechodzenie od tekstowych drobiazgów do trafnych uogólnień i z powrotem stanowi jedną z największych zalet rozprawy. Zachowując różnorodność indywidualnych ujęć, pani Zgoła potrafi niezwykle mnogie szczegóły umiejętnie sproblematyzować i zaklasyfikować, unikając zarazem przesadnych uproszczeń, czego przykładem może być ukazanie licznych użytków, jakie czynili z literatury miejskiej sytuacjoniści, bojownicy Maja 68, ich bezpośredni spadkobiercy i młodzież lat osiemdziesiątych (s. 118). Tym bardziej można żałować, że konkluzje kończące

poszczególne części i rozdziały pracy nie zostały bardziej rozwinięte: przy wyjątkowej zdolności Autorki do syntetyzowania mogłoby to przynieść jeszcze ciekawsze rezultaty niż te, z którymi mamy do czynienia w zaprezentowanej wersji pracy.

Jeśli chodzi o wybór analizowanych tekstów, podkreślić należy interesujący powrót do tekstów często zapoznanych, zwłaszcza tych z drugiej połowy XX wieku, jak również trafnie dobrane i uzasadnione przykłady z literatury najnowszej. Wykorzystanie tekstów teoretycznych jest dostatecznie pogłębione, a przede wszystkim – w najwyższym stopniu funkcjonalne. Pani Zgoła unika często powielanego błędu rozpraw doktorskich, jakim jest zbędna i powierzchowna prezentacja prac z zakresu teorii, które nie znajdują potem zastosowania w części analitycznej. Tutaj natomiast prace filozoficzne, literaturoznawcze i kulturoznawcze przywoływane są tylko w takiej mierze, w jakiej stanowią istotny kontekst dla analizowanych powieści.

Podkreślić należy także uzasadnione krytyczne podejście do kilku koncepcji, które w badaniach miejskich zyskały – by użyć sformułowania autorstwa Janusza Sławińskiego – status „niewywracalnego słońca”. Chodzi tu przede wszystkim o koncepcję nie-miejsca stworzoną przez Marca Augé, zastąpioną tutaj pojęciem „miejsc poszerzonych”, lepiej odpowiadającym „auto-bio-geo-graficznym” opowieściom XXI stulecia. To tylko jeden z przykładów metodologicznej strategii Autorki, która w swojej pracy z prawdziwą pasją, a zarazem jak najdalej od wszelkiej emocjonalności, tropi teoretyczne anachronizmy, niestety z lubością praktykowane przez wielu badaczy współczesnej kultury.

Momentami jednak zabrakło Doktorantce czegoś w rodzaju dystansu do własnego podejścia interpretacyjnego, jak gdyby stwierdzenia o anachroniczności innych ujęć automatycznie czyniły jej własne podejście najbardziej adekwatnym. Coś podobnego dzieje się w wypadku omawianych powieści, które przedstawia pani Zgoła jako odzwierciedlenie – i zarazem konstrukcję – nowych sposobów zamieszkiwania Paryża, w których, na przykład, „powraca ciało autora” (s. 18). Tymczasem taka konstatacja jest możliwa tylko wtedy, gdy zapomnimy o umowności, o konwencjonalności wszelkiego pisania: bo przecież „ciało w tekście” czy też „cielesność pisania” są również tylko jednymi z wielu konwencji, jakie mają do wyboru pisarze każdej epoki.

Pokutuje tutaj niedostateczne wykorzystanie narzędzi, jakich mogła Autorce dostarczyć socjologia literatury – paradoksalnie, gdyż recenzowana praca sytuuje się wszak na przecięciu podejścia literaturoznawczego, kulturoznawczego i właśnie socjologicznego. Jednakże socjologia literatury i

kultury znajduje tu stosunkowo skromne zastosowanie, przez co omawiane zjawiska traktowane są nazbyt często jako swego rodzaju naturalny produkt swoich czasów, a nie efekt układu sił czy panującej mody. Z tego samego powodu można mieć zastrzeżenia do konkluzji całej pracy: mówienie o modyfikacji postrzegania miasta i wpływie literatury na owo postrzeganie domagałoby się refleksji nad statusem literatury dzisiaj – o ile bowiem między literaturą XIX-wieczną, a nawet tą z pierwszej połowy XX stulecia, i mentalnością zbiorową oraz kolektywnymi sposobami postrzegania istniało z całą pewnością sprzężenie zwrotne, o tyle dziś nie ma już o tym raczej mowy, gdyż dyskurs literacki i status autora podlegają zupełnie innym prawom i uwarunkowaniom, o czym pisał ostatnio choćby Vincent Kaufmann w książce *Dernières nouvelles du spectacle (ce que les médias font à la littérature)* (Seuil 2017).

Również niektóre ze stosowanych w recenzowanej rozprawie pojęć i sformułowań budzą wątpliwości z uwagi na swoją niejasność, a w każdym razie – intuicyjność. Dotyczy to choćby „form życia” – „nowych” (s. 7) i „różnorodnych” (s. 19), jakie reprezentuje poświęcona Paryżowi powieść współczesna. To zapożyczone z nauk biologicznych określenie, użyte wcześniej na przykład przez Grzegorza Jankowicza w jego książce o *Kronosie* Witolda Gombrowicza, a źródłowo – przez Giorgia Agambena, wydaje się tu ważne, lecz czytelnik musi się raczej domyślać, czy Autorka na pewno używa go w Agambenowskim sensie (włoski filozof pojawia się wszak w rozprawie jako jedno z ważnych filozoficznych odniesień).

Można też odnieść wrażenie, że w niektórych aspektach swojego badawczego podejścia Doktorantka zbyt łatwo poddaje się dyskursywnym modom i kliszom, które zatrzymują ją niekiedy na powierzchni analizowanych zjawisk. Jest tak choćby w wypadku nadużywanej przez Autorkę substancywizacji czasowników (np. *un agir urbain*), na którą utyskiwała przywoływana skądinąd przez panią Zgołę Nathalie Heinich (*Misères de la sociologie critique*, „Le Débat” 2017, nr 5, s. 119-126), czy też – w jeszcze większym stopniu – porzestawania na językowym toposie nieokreśloności, niedefiniowalności i ruchliwości tudzież, by użyć kolejnych modnych pojęć, hybrydyczności i metysażu. Te komunały późnej nowoczesności stosować należy wszak z wyjątkową ostrożnością, szczególnie bacznie uważając, by nie zastąpiły bardziej rzeczowych i wciąż możliwych konkluzji (s. 177, 205). Dla równowagi należy jednak dodać, że takie nieco bezkrytyczne podejście do obiegowych formuł jest w recenzowanej pracy rzadkością, gdyż Doktorantka daje w niej wiele dowodów naukowej dojrzałości, a na tę drobną niedoskonałość jej rozprawy – podobnie jak na inne aspekty, co do których można by mieć drobne wątpliwości – wskazują głównie w celach polemicznych,

sugerując ewentualne modyfikacje przed oddaniem pracy do druku, na który ta ostatnia bez wątpienia zasługuje.

Podsumowując, rozprawa doktorska pani Clary Zgoły *Les identités urbaines des romanciers parisiens de l'après-guerre jusqu'à l'extrême contemporain* [Miejskie tożsamości powieściopisarzy paryskich od drugiej poł. XX wieku do współczesności] otwiera interesujące perspektywy, wskazuje na istotne elementy miejskich tożsamości współczesnych paryskich pisarzy i proponuje ważne ich interpretacje, mające wszelkie szanse zaistnieć w dzisiejszych badaniach literaturoznawczych i kulturoznawczych. Recenzowana praca, pomimo drobnych zastrzeżeń, jakie pozwoliłem sobie wysunąć pod jej adresem, jest solidna naukowo, rzetelna metodologicznie i całkowicie spełnia kryteria stawiane przez rozprawami doktorskimi, w związku z czym wnioskuję o dopuszczenie pani mgr Clary Zgoły do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Monica Szobot